

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencji miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanek w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czuichowska 13.

Postalowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka poczt. 83

Chojnice, sobota 7 lutego 1925 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z saszczaniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytuł. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Rocznica wichury kulturkamfu.

Stoimy w roku jubileuszowym, radosnym dla katolików całego świata. Na rok 1925 przypada jeszcze inny jubileusz i to pięćdziesiąta rocznica uchwalenia i ogłoszenia oślawionego prawa klasztornego przez rządu Bismarcka.

Prawo to miało zadać cios śmiertelny wszystkim klasztorom katolickim w całych Niemczech, bo rozwiązało jednym zamachem wszystkie zakony z wyjątkiem tych które się zajmują pielęgnowaniem chorych, gdyż jak ówczesny pruski minister wojny von Kameke na posiedzeniu Rady Ministrów w obecności Wilhelma I się wyraził, bez sióstr pielęgniących rannych żołnierzy wojny prowadzić nie można. Ale i te klasztory dla chorych miały na przyszłość podlegać ścisłej kontroli państwowej. Do założenia nowego klasztoru, do powiększenia liczb sióstr wymagało nowe prawo klasztorne pozwolenia ministra spraw wewnętrznych i ministra oświaty.

To prawo obowiązuje i dzisiaj jeszcze w naszej dzielnicy bo wniosku Biskupów polskich o zniesienie wszystkich praw wyjątkowych przeciw katolickiemu Kościołowi rząd nasz aż do tego czasu nie uwzględnił. Wskutek tego położenie prawne kościoła katolickiego w byłej dzielnicy pruskiej jest poniekąd gorsze od położenia protestanckiego kościoła. Klasztory katolickie są kępowane prawami wyjątkowymi z czasu walki kulturowej, diakoniki zaś cieszą się wolnością. Korzystając z tego siostry ewangelickie coraz bardziej się rozszerzają i zaczynają coraz usilniej pracować między ludem katolickim, narzucając mu swoje zapartywania religijne i podkopując wpływ kościoła katolickiego.

Oto przykład! W Więcborku w powiecie sepoleńskim w pasie granicznym znajduje się od roku 1900 dom macierzyński diakonisek należących do tzw. Gemeinschaft innerhalb der Landeskirche. W roku 1900 były tam 4 siostry, w roku 1919 60 sióstr, braci nie było wcale. Po oswojeniu Więcborka i połączeniu go z macierzą liczba sióstr bardzo prędko rosła. W roku 1923 było ich 120 sióstr i 7 braci a obecnie jest 224 siostry i 33 braci. Dla braci czyli diakonów kupiono w roku 1922 kamienicę jednopiętrową, w następnym roku ten gmach znacznie rozbudowano. Obecnie siostry zwożą cegły i inne materiały budowlane bo na wiosnę chcą przybudować do już istniejących budynków olbrzymie skrzydło 3 piętrowe 35 mtr, długie i 25 mtr. szerokie. Pozwolenia państwowego nie potrzebują, bo są wolne od praw wyjątkowych. W tej nowej części gmachu będzie miejsce dla dalszych 150 sióstr, które z Więcborka „błogosławieństwo czystej, niesfażowanej ewangelii” roznośić będą w całej Polsce. Aby przygotować katolicką ludność na [swoją] działalność już teraz rozdzielają między nią na ulicach, dworcach i w pociągach religijne pisma ulotne w polskim języku, którym same nie władają, nawet katolickich chorych umieszczonych w tutejszym szpitalu Joannitów nie oszczędzają.

W naszej dzielnicy prawie sami Niemcy należą do kościoła protestanckiego.

Dlatego popieranie protestantyzmu w naszych stronach równa się germanizacji. W ciągu jednego roku powiększyła się liczba diakonisek o 124 i diakonów o 26, razem o 150 osób, które przy wyborach do sejmiku, senatu i rady miejskiej jak jeden mąż przystąpią do urny wyborczej oddając głos swój na kan-

## Kurs złotego

z dnia 5. 2. 19. 5

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	100 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 1/2 złotych
1 dolar =		5,20 złotych

dydata niemieckiego. Tak to pod płaszczykiem religii i wolności w Więcborku rozwijać się może żywioł germański Duszą wszystkich tych dążeń jest kierownik domu diakonisek pastor Mund, optant, który na mocy rozporządzenia województwa, już dawno miał się wyprowadzić z Polski, ale opiekowało się nim ministerstwo. Obecnie stara się o uzyskanie obywatelstwa polskiego i podobno ma je otrzymać.

Tak wygląda obrona kresów zachodnich w niemieczonym powiecie sepoleńskim!

Polska ludność tutejsza jest w najwyższym stopniu zaniepokojona nie rozumiejąc czemu siostry katolickie potrzebują do osiedlenia dwóch ministrów, podczas gdy diakoniki cieszą się zupełną wolnością. Nikt nie umie sobie wytłumaczyć, czemu rząd przypatruje się obojętnie i bezsilnie coraz bardziej rozwijającej się germanizacji przez diakoniki według wskazówek optanta.

## Co to ma znaczyć?

Do „Kurjera Poznańskiego” donoszą, że masy żydowskie z Rosji bolszewickiej uzyskały prawo obywatelstwa w Polsce i to za rządów nowego ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego. Mówią, że zanosi się na nadanie praw obywatelskich pół milionowi Żydów bolszewickich i że w tej sprawie p. minister Thugutt zwołuje konferencję, która ma się tą sprawą zająć.

Rząd powinien w tej sprawie niezwłocznie wydać uspokajającą wiadomość. To byłoby jego największym obowiązkiem. Społeczeństwo polskie ma nareszcie święte prawo wymagać, ażeby nie było wiecześnie niepokoju i niekane sprawami gdańskimi, żydowskimi i innymi.

Zupełnie s'usznie pisze w tej sprawie „Kurjer Poznański”.

„Każde dziecko polityczne w Polsce wie, że tak niebezpiecznego żywiołu dla polskości miast polskich, jakim są Żydzi w Polsce, nie znajduje się. Wpuszczanie do miast polskich, jeszcze całej masy Żydów bolszewickich do liczby tych, których już mamy, oznaczałoby dobrowolne wtrzymanie procesu polonizacyjnego miast b. Kongresówki i Galicji. To oznaczałoby utrudnienie mieszczaństwu b. dzielnicy pruskiej przeniesienie swego przyrostu w ludzich kupiecko wyrobionych na wschód państwa. Taka polityka w rękach obecnego p. M. S. Wewa. byłaby niezrozumiała i zabójcza.

Naszem zdaniem, Żydzi bolszewicy mogą mieć tylko tymczasowe karty pobytu w Polsce, a nie wykazy osobiste, przysługujące obywatelom państwa polskiego. Masy żydowskie w Rosji bolszewickiej my nie możemy utrzymywać w Polsce ze względu na nasze dobro ogólnopolskie i ze względu na niebezpieczeństwo polszczenia miast polskich. Żydzi bolszewicy muszą opuścić Polskę dalej w kierunku zachodnim, albo też wrócić z powrotem do Rosji bolszewickiej, gdzie znajdują upust dla swoich talentów kupieckich i handlowych, a gdzie pod rządami Żydów-bolszewików znajdują wystarczającą opiekę. Żydów bolszewickich należałoby w razie nieopuszczenia Polski dobrowolnie odstawić do granicy bolszewickiej z powrotem”.

Powtarzamy, rząd polski ma moralny obowiązek uspokoić społeczeństwo polskie.

## Zaprowadzanie ceł ochronnych w Anglii.

Z Anglii nadchodzi wiadomość, wywierająca ogólne wrażenie, że rząd angielski postanowił zaprowadzić powoli ceł ochronne na towary przemysłowe, sprowadzane ze zagranicy. To rozporządzenie może wywołać wielki przewrót w przemyśle zagranicznym. Anglia była bowiem do ostatnich czasów wolną od ceł dowozowych, na czym zwłaszcza Niemcy jak najlepiej wychodziły. Ich wyroby były tańsze od angielskich i rozchodziły się tem samem we wielkiej obfitości w Anglii. Przemysł niemiecki stracił zatem w Anglii wielkie pole dla siebie.

Rozporządzenie angielskiego rządu w sprawie zaprowadzenia ceł dowozowych przewiduje utworzenie osobnego komitetu. Zgłaszać się może każdy przemysł, domagający się ochrony. Minister handlu oddaje

wniosek przemysłu do rozpatrzenia komitetu. Tam w komitecie zastanawiają się nasamprzód nad wartością nowego przemysłu dla kraju. Dalej nad tem, czy dowóz zagraniczny zagraża istotnie danej gałęzi przemysłu, dalej czy ceny towarów zagranicznych są oparte na zdrowych podstawach. Jeżeli naprzykład tanieść towaru polega na spadku waluty, albo na nadużywaniu czasu roboczego, albo na innych sztucznych środkach konkurencyjnych, wówczas dowóz tego towaru do Anglii zostanie odcięty, albo obłożony wysokimi cłami. W każdym razie wszystko będzie jak najakuratniej kontrolowane, ażeby nie szkodzono wytwórczości przemysłowej ani na wewnątrz, ani na zewnątrz.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### „Tylko nie wojna.”

Herriot jako prezes rządu francuskiego grozi Niemcom wojnę w razie, gdyby nie szanowali bezpieczeństwa Francji. Równocześnie jednak jest socjalistą i jako socjalista trzyma się hasła: „Precz z wojną.” W kilka dni po wielkiej swej mowie, wygłoszonej we francuskiej Izbie deputowanych, wygłosił inną mowę na zebraniu stowarzyszenia braterstwa ludów i wieczystego pokoju. Na tem zebraniu oświadczył, że poległ na wojnie bohaterowie wołają: „Precz z wojną,” i dlatego należy czynić wszystko, ażeby wojen na świecie więcej nie było. „Dumni jesteśmy”, powiada Herriot, „że Francja jako pierwszy kraj podpisał protokół genewski, domagający się wieczystego pokoju. Ow protokół należy teraz podpisać wszelkim innym państwom. Francja zadawała się tem, co powiada i dalszych zdobyczy pożądać nie myśli.

Tak oto mówił Herriot na owem zebraniu.

### Watykan przeciw Herriotowi.

Gazeta „watykańska” Osservatore Romano zbija zarzuty Herriota, jakoby Stolica św. podczas wojny popierała potajemnie Niemców i Austrię. Gazeta przytacza rozmaite źródła na dowód, że nieprawdą jest, jakoby zmarły Papież Benedykt protestował przeciwko zaprzestaniu dostaw transportów broni i prochu, oraz żywności. Tego Ojciec św. nie zrobił, jak mu zarzuca Herriot. Ojciec św. potępił jedynie nieludzki sposób prowadzenia wojny. Tak samo zbija to pismo zarzut, jakoby Stolica św. była się starała siać nieufność w kółkach sojuszników.

### Rząd francuski a niemieccy socjaliści.

Socjaliści niemieccy zwrócili się do Herriota z prośbą, ażeby z obecnym prawniczym rządem niemieckim nie wchodził w żadne bliższe stosunki, ponieważ mógłby zaszkodzić demokracji niemieckiej. Herriot odpowiedział na to, że rząd francuski nie może wycekiwać na to, rychło — li spadnie znowu dla socjalistów niemieckich manna niebieska w postaci nowego rządu. Rząd francuski musi prowadzić trzeźwą politykę i załatwiać takie sprawy, które zwłoki nie cierpią.

### Estonja dąży energicznie do tępienia komunizmu.

Estoński minister spraw wewnętrznych rozporządził, że właściciele domów, dzierżawcy, stróżki, portjerzy itd. będą w przyszłości osobiście odpowiedzialni za komunistyczne schadzki i zebrania, o ile temu nie przeszkodzą. Tak samo będą odpowiedzialni za urządzenie składów broni i prochu, za przechowywanie podburzających pism, za fabrykację broni i prochu itd. Bramy domów muszą być o 10 godz. zamknięte i nikogo nie będzie wolno po tej godzinie wypuszczać do mieszkania.

### Rumunja grozi budową nowych okrętów.

Prezes rumuńskich ministrów Bratiann oświadczył przedstawicielowi francuskiej gazety „Matin”, że jeżeli Francja wyda flotę Wrangla sovietom, natenczas trzeba będzie do Traktatu, zawartego w Lozannie, włączyć dodatek, przyznający każdemu państwu utrzymanie odpowiedniej liczby okrętów wojennych na Morzu Czarnem. Gdyby zaś państwa wielkie tego nie zrobiły, wówczas Rumunja byłaby zmuszoną do budowy okrętów wojennych.



## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Gdańsk zarabia ogromnie na polskim drzewie.

W Warszawie odbędą się w najbliższym czasie układy w sprawie uregulowania handlu drzewem pomiędzy Polską a Gdańskiem. Na zebraniu związku przemysłowców i eksporterów drzewa w Gdańsku oświadczył sprawozdawca Richter, że w r. 1912 wysłano przez Gdańsk 300 tysięcy ton drzewa, a w r. 1924 przeszło przez port gdański 1 milion ton.

### Bańki mydlane ministra Skrzyńskiego.

"Baltische Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta z lotewskim ministrem spraw zagranicznych Mejerowiczem. Otóż minister ten oświadczył, że wzajemne stosunki pomiędzy Lotwą a Estonią są serdeczne. Stosunki pomiędzy Lotwą a Finlandją, Polską i Litwą są dobre. Jeżeli zaś pomiędzy wszystkimi temi państwami nie doszło do sojuszu, to przeszkodą tego jest sprawa o Wilno. Lotwa i inne państwa upatrują spór o Wilno jako wewnętrzną sprawę Polski i Litwy, ale dopóki ta sprawa nie zostanie załatwiona, dopóty nie może być mowy o wzajemnym sojuszu pomiędzy państwami bałtyckimi.

Pokazuje się z powyższego, że wszelkie zjazdy państw nadbałtyckich nie mają jak się wykazuje wielkiego znaczenia politycznego. Co to bowiem znaczą gadać o serdecznych wzajemnych stosunkach, jeżeli te stosunki kończą się na słowach z powodu — Wilna. Niby Wilno jest wewnętrzną sprawą Polski i Litwy, a jednak stanowi zaporę do sojuszu. Pan Skrzyński niema zatem przyczynny szczęście się jakimś powodzeniem. Jego „powodzenie“ jak dotąd kończyło się wszędzie na pięknych mowach. Ani jednej sprawy dotąd nie załatwił pomyślnie dla Polski. A gdyby nie zwarta postawa społeczeństwa polskiego w obce Gdańsk, to jeszcze pytanie, czy cała ta historia z Gdańskiem o skrzynki pocztowe nie byłaby się zakończyła ze wstydem dla nas.

### Podatek od kawalerów.

Rząd niewiedząc widocznie już, z kogo brać podatki, poczyni poicichu dobrać się do skóry kawalerów. Gazety polskie piszą, że posypał się z tego powodu grad protestów. Nie znalazł się ani jeden kawaler, któryby miał coś na uniewinienie takiego podatku. Znalazł się nawet kawaler, który twierdził, że zamiast kawalerów okładać podatkami, należałoby im płacić nagrody. Taki kawaler niema bowiem nijakiej opieki, zatem rząd opiekować się nim powinien. Przecież nie można kawalera zmuszać do ożenku, skoro wlnien mieć powołanie do stanu małżeńskiego. Co prawda to my tam nie wierzymy, ażeby p. Grabski miał miłosierdzie nad kawalerami, ale być może, że w obec energicznej postawy stanu kawalerskiego odstąpi od podatków.

### Zaczynają rozsądniej gadać.

Gazeta „Danziger Rundschau“ rozpisuje się o konieczności naprawy stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem. Gazeta ta powiada, że w Gdańsku na urzędach siedzą ludzie, którzy o praktycznym gospodarstwie pojęcia nie mają. Senat gdański zachowuje się, jak „słońce w sklepie porcelany“. Gospodarstwo gdańskie należy powierzyć fachowcom. Następnie należy nawiązać rozsądne stosunki z Polską. Siły kupiectwa i przemysłu są bowiem już wyczerpane. Czas nareszcie skończyć ze wzajemną kłótnią pomiędzy Polską a Gdańskiem.

### Z wódrarstwa Czytelní Ludowych

W Poznaniu odbywał się dwudniowy zjazd Towarzystwa Czytelní Ludowych. Na zjeździe Generalny Sekretarz ks. dyrektor Ludwiczak zdawał sprawozdanie. Powiedział, że Czytelnie Ludowe istnieją już od 45 lat i szerzą zbożne awa dzieło. Obok Generalnego Sekretariatu w Poznaniu istnieją sekretariaty w Królewskiej Hucie i Grudziądzu. Oprócz tego istnieją 90 komitetów prowincjonalnych, 1300 bibliotek, 300 tysięcy dzieł, 70 000 czytelników, uniwersytet ludowy w Dalkach. Drugi podobny uniwersytet ma być założony w Bolszewie pod Wejherowem.

### Grudziądz chce być centralą przemysłu pomorskiego

Jak wiadomo, gotuje się Grudziądz do urządzenia wielkiej przemysłowej wystawy, która ma się odbyć w międzyczasie do 26 lipca rb. Wystawa ta czyli jak ją tam Targiem nazywają ma być okazją i to nie tylko dla tego, że będzie stała pod protektoratem wojewody i prezydenta Grudziądza, ale dla tego, ażeby udowodnić, że Grudziądz potrafi zastąpić nam Targi i przemysł gdański. No — niech Grudziądz pokaże, że umie. Niebardzo to tam pewnie kupiectwo wierzy w urzeczywistnienie tych zamiarów, ale choćby nawet nie udało się tak, jak niejeden myśli, zawsze będzie to krokiem naprzód ku unarodowieniu naszego pomorskiego przemysłu.

### Dzierżawy rełni u premjera.

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął delegację Związku Zawodowego Dzierżawców Rolnych Chreścian na Pomorzu w osobach pp. Sowińskiego i Odrowskiego. Związek ten jest największą organizacją polskiego rolnictwa i obejmuje 58 tysięcy hektarów obszaru, odgrywając przez przejęcie dawnych dzierżaw niemieckich doniosłą rolę polonizacyjną nad Bałtykiem. Pan prezes ministrów obiecał uwzględnić

prośby delegatów, idące w kierunku udzielenia kredytu i ułatwień podatkowych.

### Jakie były stosunki na Kresach Wschodnich.

Były wojewoda wołyński p. Srokowski ogłosił oświadczenie, jakie do niedawna panowało na Kresach wschodnich. Oto przedewszystkiem broni i nabożów nie było, a przytem broń była mieszana. Okręg wołyński rozporządzał 23 francuskimi krótkimi, 94 niemieckimi, 118 wickimi, 670 rosyjskimi, 478 austriackimi i 316 angielskimi karabinami. Naboż na karabin było od 30 do 50 sztuk, ale dla parady, bo gdy chodziło o obronę, to niedawaty ognia. Niejeden policjant ginął we walce z bandytą, bo niemiel się zembronić. Można sobie wystawić, co żołnierze i policjanci musieli o takim porządku myśleć.

Pomyśli kto może, że taki zmęczony, źle odziany stale w gazetach szkalowany ofiarnik, zwany policjantem, miał gdzie głowę położyć. Tymczasem na 1652 umundurowanych policjantów było wszystkiego 618 łózek, 299 sienników, 365 kołód, i 669 prześcieradeł. Pomieszczenie również urągano często wszelkiemu wyobrażeniu. Budy drewniane z dziurawymi ścianami, niekiedy bez pieców i bez szyb w oknach, stodoły chłopskie nawet w zimie kryły naszego kresowego bojownika o ład i poszanowanie dla państwowości polskiej.

Ale ktoś zarzuci może, że o tem wszystkim nie donoszą chyba rządowi warszawskiemu. O nie! Całe stopy raportów, idących z urzędu wojewódzkiego, biegały o poprawienie warunków ochrony kraju. Aż do ostatnich dni lipca wszystko to było ateli bezskuteczne. Dopiero trzeba było niebawego napadu bandyckiego na leżące w województwie nowogrodzkiem Stolbce i na kilka innych miejscowości granicznych aby poruszyła się opinia publiczna, a za nią rząd.

### Podziękowanie za naszą łagodność.

Senator Gdański Ziehm wypowiedział przy wprowadzeniu nowego prezesa sądu, przybyłego z Rzeszy dr. Krusego następujące słowa: „Przybywa Pan z kraju ojczystego do którego legniemy. Pańskie przybycie dowodzi, że łączą nas bliskie stosunki kulturalne. Sen. Ziehm podkreślił, że personel, podległy, pochodzi z dobrej pruskiej szkoły.

## Wiadomości kościelne.

### Archidiecezje gnieźnieńska i poznańska.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzą będą w roku bieżącym: Ks. komendarz Saweryn Krajewicz w Tuchorzy 19 marca; Ks. prob. Jan Donat w Mieszkowie i ks. proboszcz Stanisław Michalski z Zania myśla 17 kwietnia.

Nadto obchodzą w dniu 25 listopada srebrny jubileusz kapłaństwa: Ks. proboszcz Leon Rankowski w Poznaniu, ks. proboszcz Zygmunt Wierzbicki w Kłocku, ks. proboszcz i radca Stanisław Kubiś w Inowrocławiu, ks. proboszcz Teofil Kłos w Łabiszynie, ks. prefekt Józef Niemir w Inowrocławiu, ks. prob. Filip Hoffmann w Wysokiej, ks. proboszcz Władysław Morawski w Strakowie, ks. proboszcz Antoni Słodziński w Niestronnie, ks. proboszcz Witold Nowakowski w Kędzierzynie, ks. proboszcz Franciszek Genczewicz w Krzyminiu, ks. proboszcz Edmond Stankiewicz w Siemowie, ks. proboszcz Paweł Biały w Ruchcicach, ks. proboszcz Ludwik Górski w Wielichowie.

## Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 5 lutego 1925 r.

Dziś: Tytuś b. w., Doroty p. m.  
Słońca wschód 7.36 zachód 4.54  
Księżyc wschód 2.39 zachód 6.

Jutro: Romalda opata.  
Słońca wschód 7.35 zachód 4.55.  
Księżyc wschód 3.36 zachód 6.41.

— Z posiedzenia Rady miejskiej. Przewodniczący p. mecenas Koplcki przy zagajeniu śródowego posiedzenia naszych ojców miasta, wspominał o nowo rozpoczynającym się roku pracy, by praca ta wyszła na dobro miasta i obywatelstwa. Zaprzysiężenia nowoobranego radcę miejskiego p. Kunowskiego dokonał zwykłym trybem p. burmistrz Soblerajczyk. Pan Lisewski zgłosił rezygnację w obec wybrania jego osoby na radcę miejskiego. Jako najważniejszy moment w tym uroczystym naszym miasta, był niewątpliwie przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej pan Wojciechowski, co podniósł p. przewodn.

W skład nowego zarządu weszli mecenas Koplcki przewodn. — Ks. kuratus Wagner zastęp. przew. Roman Szmelter sekretarz, Lewicki zastępca. Wydział przygotowawczy tworzą pp. ks. Wagner, Rolle, Lewicki, Wysocki, Rydzkowski, Górecki i Nath.

Następnie p. burmistrz zdawał szczegółowe sprawozdanie z administracji miejskiej. Interesującym było się dowiedzieć, że miasto nasze liczy bez wojska 10418 dusz, dalej, że w połowie bieżącego miesiąca gościć będziemy w murach miasta naszego p. Wojewodę pomorskiego dr. Wachowiaka, który przyjeżdża tu dotąd na objazd powiatu. Szczegóły będą po ustaleniu programu podane później. Potwierdzenie z wizji Kasy Miejskiej zdał ks. kuratus Wagner. W dalszym ciągu odbywały się wybory różnych delegatów i honorowych urzędników. I tak wybrano p. burmistrza jako delegata na Zjazd Miast Polskich, p. Stęszewskiego ponownie jako zastępcę sędziego Wydziału Rozjem-

czego, p. Malinowskiego do Rady Nadzorczej szkoły dokształcającej.

Na wniosek magistratu przychyliła się Rada miejska na następ. przedłużenie ustawy: postanowiono przyjąć przedłużoną zmianę pobierania opłaty za używanie ulic i placów, według nowego obliczenia a mianowicie komornego, dalej postanowiono podtrzymać nadal dawniejszą uchwałę o wymiarze 80 proc. podatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, a nie zatwierdzoną przez Województwo z powodu braków formalnych, następnie uchwalono nie wnieść sprzeciwu na niezatwierdzoną uchwałę na nłożony podatek od niezabudowanych placów. Opłatę kanalizacyjną ustalono na rok 1925 na 75 proc. tak samo przychyliło się do pisma Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie pobierania 20 proc. podatku komunalnego od zabaw i widowisk publicznych. Dalej przychyliło się do prośby Zakładu św. Boromeusza w sprawie zniesienia cen za prąd elektryczny dostarczany do Zakładu, a mianowicie zniesiono cenę prądu i światła o 10 proc. a cenę prądu sily o 8 proc. Dłuższą dyskusję wwołała sprawa zlikwidowania rachunku za ostatni Zjazd Dziennikarzy Pomorskich. Z grona radnych miast wyszła bowiem kwestja, dlaczego nie powiadomiono o tem całego grona Rady Miejskiej. Sprawę tą wyjaśnili p. burmistrz p. przewodniczący w tym sensie, że w obec tego, że sprawa rautu względnie przyjęcia oficjalnego dopiero w ostatniej chwili przed Zjazdem została zdecydowana, już technicznie nie było możliwym powiadomić o tem resztę członków Rady Miejskiej. Zresztą Radę Miejską reprezentował oficjalnie p. przewodniczący. Wyjaśnienie powyższe przyjęto do wiadomości i zlikwidowanie zaległości rachunku uchwalono.

Sprawę wybrania dwóch członków do deputacji na ogłoszony konkurs budowy domu dla Elekrowni, odroczone do następnego zebrania. Następnie zatwierdzono kontrakt dzierżawy gruntu miejskiego dla Tow. Powstańców i Wojaków celem pobudowania własnej Strzelnicy. Wniosek starszego sekretarza miejskiego p. Wilczewskiego o zwolnienie go z funkcji protokolanta posiedzeń Rady miejskiej z powodu przecięcia pracą nie przyjęto z tem uzasadnieniem, że jego praca z Radą Miejską jest pierwszą i konieczną.

Następne wnioski, które nie były objęte porządkiem dziennym, a które w międzyczasie załatwiono były: kierownika szkoły żeńskiej p. Dziarnowskiego o zapomogę celem pokrycia kosztów za przedstawienie publiczne, urządzone przez zespół działwy tej szkoły przy świątch względnie obchodach narodowych, na ten cel uchwalono 200 złotych. Ciekawą dyskusję wywołała poruszona przez p. przewodniczącego sprawa uregulowania i ujednostajnienia biegu zegarów w mieście naszym. Po dłuższych za i przeciw jakoteż różnych projektach stwierdził p. przewodniczący sprawę tą za niemożliwą do wykonania.

Z wielkiem zadowoleniem przyjęto oświadczenia p. burmistrza w sprawie współpracy w tym Nowym Roku obu korporacji miejskich. Nie żadne zatargi ani nieporozumienia są na miejscu, lecz zgodna i rozumna współpraca może tylko wyjść na dobre miastu i całemu obywatelstwu. Przyjęto także na propozycję p. przewodniczącego wniosek magistratu, ażeby w przegranej sprawie użytku z domu pastora ewangelickiego z gminą ewangelicką miasta Chojnice, nie wnieść dalszego sprzeciwu, dla tego, że sprawa sama nie ma widoków pomyślnego dla miasta załatwienia.

Posiedzenie ma się ku końcowi, a jeszcze cierpliwym tym razem nasi ojcowie miasta wysłuchują podziękowania za oddane zaufanie ze strony sekretarza Rady Miejskiej p. Schmeltera i jądrego oświadczenia celem wspólnej wyjątej pracy nowozaprzyśięzonego radcy miejskiego p. Kunowskiego z radą miejską. Zjaje się, że w osobie p. K. rada miejska zrobiła tym razem bardzo trafny wybór, bo powołała do grona magistratu znawcę i dzielnego byłego pracownika administracyjnego.

W sprawie poruszonej przez radnego p. Rydzkowskiego o przetłómaczenie na język polski ordynacji miejskiej postanowiono odczekać. W niezadługim czasie rząd wnieśli prawdopodobnie tymczasową już ogólną ustawę o ordynacji miejskiej.

Po odczytaniu protokołu posiedzenie zamknięto.

— Z Izby karnej. Przed Izbą karną stawali oskarżeni Józef Kąkol robotnik zamieszkały w Małem Podlesiu pow. kościerski, i Jan Stenzel oskarżeni o to, iż 11 grudnia 1923 r. w Małem Podlesiu wspólnie zabrali cudze rzeczy ruchome a to parę szorów, uzdeczek, lejódw i jedną krzyżówkę na szkodę Jana Napieraly w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Oskarżony Kąkol nie przyznaje się do winy to jest do kradzieży. Oskarżony Stenzel tak samo się do winy nie przyznaje. Po przesłuchaniu świadków Pan prokurator wniósł o zavezwanie dalszych świadków, ponieważ świadkowie zavezwani nie pozytywnego nie zeznali, do czego się też sąd przychylił i rozprawę odroczył.

— Z Sądu Pokoju. W dniu 3-go lutego rozpatrywał tutejszy Sąd Pokoju następ. sprawy: przeciwko Antoniemu Sarnowskiemu robotnikowi z Wielkiej Kłodawy, że był w posiadaniu różnych rzeczy i ubrań wojskowych. Oskarżony tłumaczył się tem, że takowe kupił, częściowo znalazł. Sąd uchwalił sprawę odroczyć i zavezwać na następ. rozprawę rzeczoznawcę w celu orzeczenia, czy powyższe przedmioty są wojskowego pochodzenia. Dalej był oskarżonym syn gospodarski Paweł Kowalik z Obojniczek, za to, że nie zapłacił mandatu karnego. Oskarżony dowiódł kwitem atoli, że rachunek zapłacił, w obec czego Sąd go od winy uwol-



ni. Za kradzież drzewa stawał Józef Nieczurawski z Gubowa. Oskarżony tłumaczył się, że takowe kupił, jednakowoż strażnik leśny wykrył na mocy śladów ukradzione drzewo i oskarżonego. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i zasądził go na dwa tygodnie więzienia, taksamo oskarżonym był robotnik Jan Gierszewski z wybudowania Ryteł za kradzież drzewa. Z powodu, że mu występku nie można było dowiedzieć, został tenże przez Sąd uwolniony. Gospodarz Franciszek Ridnok z Borowego Młyna za niezapłacenie mandatu karnego skazanym został na wyniesienie kwoty mandatu karnym i na zapłacenie kosztów sądowych.

**Z prawdziwą przyjemnością i radością** przyjęliśmy do wiadomości, że do Chojnic przesłał się na stanowisko Naczelnika sądu powiatowego sędzia p. Jan Karnowski, dotychczasowy Naczelnik sądu w Czersku. Pan sędzia Karnowski jest bowiem jednym z tych nielicznych pracowników na niwie społecznej, który wolny od zajęć służbowych czas oddaje na usługi poważnym studjom nad kulturą i oświatą ojczyzną. Jestto jeden z najlepszych znawców kultury naszej na Pomorzu, a zarazem pełen zasług obywatelskich, ponieważ władomości swych pod korzec nie obawa, ale dzieli się nimi z bracią naszą, do której się zalicza. Nie było może Towarzystwa w Czersku, któreby nie było miało zaszczytu mieć go u siebie za prelegenta i to jako jednego z takich, który przychodził zawsze z jakąś wesołą nowiną w postaci wykładu o skarbach ducha i historii naszego zwłszcza Pomorza. A słucha się tych wykładów z prawdziwą przyjemnością, bo płyną one z krynicy, czczącej ducha i umysł. Nie wątpimy, że organizacje nasze dzielą z nami radość ogólną.

**Rada miejska** wybrała znowu dotychczasowy zarząd. Obywatelstwo chojnickie przyjęło tę wiadomość niewątpliwie ze zadowoleniem. Ciężymy się przedewszystkiem z jednomyślnego wyboru p. mecenas Kopickego na prezesa. Świadczy to najchlubniej o uznaniu, jakie p. mecenas Kopicke wśród szerszego obywatelstwa chojnickiego sobie zyskał. Zastąpił też sobie na to temi cnotami obywatelskimi, które są konieczne i cenne w pracach społecznych, obywatelskich i komunalnych, a są nimi takt osobisty i umiar w łagodzeniu przeciwności w zespole, reprezentującym tak różne interesy, jakim jest Rada miejska.

**Zebrań** zarządu okręgowego „Sokola” odbędzie się w Chojnicach w nadchodzącą niedzielę, między innymi dla omówienia przyszłego zlotu okręgowego.

**Zaczerpno** oczyszczając z błota szorząc oczucho-wską między zabudowaniami, począwszy od starostwa. Był już też czas po temu, bo chcieliśmy już radzić tamtejszemu obywatelstwu, żeby się zaczęło zaopatrywać w buty z dobrymi cholewami dla przejmowania nagromadzonego błota.

**Poczta** nasza powinna postarać się wieczorami o oświetlenie u wejścia do środka. Dziwna bowiem rzecz. Gdy na dworze jest pogoda i księżyc jasno świeci, wówczas zdarza się, że wejście do poczty jest oświetlone, to za furtką pocztową panują również mroki grobowe.

**Brak papieru do druku.** Podzielamy się ze Szanownymi Czytelnikami przykrą na razie nowiną, że przez tydzień mniej więcej nie będziemy im mogli dostarczać dodatków do gazety, ponieważ fabryki nam papieru nie dostarczają pomimo wczesnego zamówienia i bezustannego upominania się o dostawę. Skoro tylko papier nadejdzie, podwoimy dodatki, żeby każdy Czytelnik otrzymał to, co mu się należy.

**Dla abonentów.** Przypominamy, że porządkowo przedkładają abonentom gazety tylko raz na kwartał kwit pocztowy i to w końcu każdego kwartału na kwartał następny. Na pojedynczy miesiąc wśród kwartału winien abonent albo sam zamówić gazetę na pocztę, albo domagać się na urządzie pocztowym by listonosz do niego po abonament wstąpił.

**Baczność poborowi rocznika 1904 r.** Miejski Urząd Policijny ogłasza rozporządzenie, że lista poborowych rocznika 1904 jest od dnia 4 bm. do 17 br. wylóżoną w Ratuszu pokój nr. 2. w godzinach służbowych do publicznego użytku.

**Łbył ezula miłość.** Niejakis p. W. sąd, z powodu, że jego dawniejsza narzeczona go opuściła, okazał jej swą miłość w ten sposób, że zabrał się do dość poważnego pobicia jej tak, że była narzeczona musiała zaważać pomocy lekarskiej.

**Znowu ulekinier.** Władze nasze przytrzymały jedną osobę za nielegalny przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

**Zmiany w sądownictwie.** Pen Guttman Karol dotychczas sędzia powiatowy w Brodnicy, na sędzię do Chojnic; naczelnikiem sądu powiatowego w Chojnicach p. Karnowski Jan, dotychczas naczelnik sądu powiatowego w Czersku; sędzią komisarzem dla sądu powiatowego w Gniewie dr. Wrona Antoni, dotychczas aplikant sądowy w Tarnowie.

**Kronika prowincjonalna.**

**Lipnica.** Nasza wioska spała dotychczas snem umarłych. Przyczyn do tego było dużo. Daleka odległość od miasta, brak komunikacji, uboga piaszczysta

okolica i t. p. Pogorszenie stosunków materialnych mieszkańców naszej wsi spowodował wielki pożar w roku ubiegłym. Jednak i tutaj ze czyna obecnie wdzierać się światło dzienne. Staraniem niektórych ruchliwych obywateli zwołano zebranie i założono Towarzystwo Powstańców i Wejaków. Zebranie odbyło się dnia 29 stycznia r. b. na sali p. Hopki, który oddał swój lokal bezpłatnie na wszystkie zebrania Tow. Sala była pełna, gdyż przybyli także goście z sąsiednich wiosek. Zebranie zajął p. J. Drajek, nauczyciel w Lipnicy odczytaniem statutu Tow. Powst. i Woj. Po odczytaniu statutu zebrał głos p. Narloch instruktor Pow. Kom. Uzup. ze Starogardu, referując o ważności tego Towarzystwa w naszej okolicy. Zasnaczył również, że przy Tow. Powst. i Woj. zakłada się równocześnie kółko młodzieży, gdzie będzie się młodzież przysposabiała do służby wojskowej. Po sprawozdaniu odbyło się wpisywanie do Towarzystwa. Zgłosiło się 35 starych wojaków i powstańców, między którymi jest jeden siedemdziesięcioletni powstańca i 30 młodszych. Następnie przystąpiono do obrania zarządu. Prezesem obrano jednogłośnie p. J. Głowczewskiego, sekretarzem p. W. Maćkowiaka, skarbnikiem p. Rabińskiego drogomistrza, wicesekretarzem pana J. Drajka nauczyciela, ławnikami p. Hopke, p. Wirkusa, i p. Piechowskiego, wszyscy z Lipnicy, komendantem p. Prądzyńskiego z Kiedrowic, instruktorami młodzieży p. Trzebiatowskiego listonosza z Lipnicy i Prądzyńskiego z Kiedrowic. Tow. Post. i Woj. w Lipnicy nosi nazwę „Gen. Józefa Sowińskiego. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rtę”. — Zarząd przygotowuje szereg wykładów dla członków, jeżeli będzie możliwe z aparatem projekcyjnym — Ten początek daje nadzieję, że i w nasze okienko zabłyśnie słońce. Obywatel.

**Tuchola,** dnia 30 stycznia. (Walne zebranie powiatowe Związku Osadn. Rolnych na powiat tu cholski). Zebranie zajął prezes powiatowy p. Kosiak, który też zdał sprawozdanie z czynności Zarządu Powiatowego. Wykazał konieczność silnej organizacji, ubolewał, że wielu członków nie wypełnia swego obowiązku, ani składek nie płaci, na zebranie nie przybywają a sarkają że Związek nie dość intensywnie pracuje. P. prezes apeluje do zarządu wojewódzkiego, by ten nie obcywał ale postanowioną rzecz ze skutkiem przeprowadzał.

P. Kunz, gen. sekr. Związku wykazał, co gen. Sekretarz dotąd uczynił, a nie jego wina, że nie wszystko przeprowadzić się dało. Następnie mówca omówił sprawę osad anulacyjnych jako rentowych oraz kredytów i zakł. kas spółdzielnych. Zebrani godzą się w zupełności na to, by osady nasze anulacyjne zamieniono na rentowe i by to nastąpiło bodaj jak najprędzej. Osadnicy pow. tucholskiego apelują do wszystkich partij w Sejmie by wnioski kł. posła Kubika doznał jaknajwiększego poparcia.

Przez aklamacją wybrano stary Zarząd powiatowy tj. prezes p. Kosiak, sekretarz p. Szyszka (obaj z Żalną) skarbnikiem p. Cymka z W. Kloni. Dalsi członkowie ci sami. Walne zebranie zamknął prezes p. Kosiak, zachęcając osadników do skupienia się pod sztandarem naszego Związku. Zarząd Pow. przy pomocy mężów zaufania ułożył listę potrzebujących osadników w myśl referatu. Dodac wypada, że prezes pow. p. Kosiak od listopada ciężko leżał chory, lecz zawsze i stale się organizacją naszą zajmował. Oczekujmy za to.

**Tuchola.** Jeden z przemysłowców tutejszych musiał zapłacić 1100 zł grzywny za opieszałość przy meldowaniu swego personelu do kasy chorych.

**Cholera** wśród kur szerzy się w powiecie w zatrważających rozmiarach. W Rudzkiem Młynie wyginął pewnemu gospodarzowi wszystek drób. To samo zaszło w Kościnie, gdzie wyniszczyło stado gęsi do chowu. Już w zeszłym roku zaraza ta dziesiątkowała drób. Wszelkie zaś środki zaradcze nie skutkowały. W jesieni zaraza nagle wyginęła, ażeby obecnie pojawić się na nowo.

**Tezew.** Zeszłej soboty doszło tu do zacieklej walki ulicznej pomiędzy trzema policjantami a dwoma hulaśnikami. Robotnik Schachtschneider prowadził się na ulicy z przyjaciелеm. Jeden prowadził drugiego, ponieważ obydwa byli pod dobrą datą, a byli w tak różowym humorze, że próbowali na całe gardło głos swój, czy słówik im go nie pozadrośli. Nie podobalo się to policjantowi, który im śpiewa zakazał. To pijaków tak oburzyło, że Schachtschneider rzucił się na niego i pobił go pięściami dotkliwie potwarzy Błemu przyszło do pomocy jeszcze dwóch policjantów, ale nie tylko, że nie mogli dać sobie rady, ale w dodatku rzeźmiearki, naspoiwszy swą złość, zbiegli. Dopiero dalsza pomoc spowodowała przyares. t. wanie pijaków.

**Chelmża** (Kradzież). Nauczyciel p. Czekula z Drzonowa wysłał swego czasu robotnika Zielińskiego z futrem wartości około 300 zł do krawca. Oboje tj. Zieliński i futro znikli bez śladu. Posiedzicielowi Piątkowskiemu skradziono w biały dzień z pomieszczenia jedno ubranie i bieliznę wartości 130 zł. Przyrewił w mieszkaniu p. Majewskiego w ulicy Świętojańskiej 10 znalaziono i obożono aresztem różną bieliznę wojskową, pochodzącą niezawodnie z kradzieży.

**Ostatnie telegramy.**

**Grozą już znowu wojną?**

Z Grecji donoszą, że gdyby sprawa z patriarchą konstantynopolitańskim nie dała się zadowalniająco załatwić, będzie zmuszony ustąpić obecny rząd grecki, ponieważ naród grecki domaga się wojny i chce takiego rządu, który wojnę przygotowuje. Znosi się na rząd generała Kondylisa, który oświadczył, że Grecja musi się w danym razie zdecydować na prowadzenie wojny.

Rządy sojusznicze domagają się pośrednictwa pokojowego, ażeby burzę zażegnać.

**Przyskrzyniają sobie pazurki.**

Rząd niemiecki zamierzał pozyskać dla swego zamiaru zawarcia pomiędzy Francją a Niemcami układu wzajemnego bezpieczeństwa także Anglię Tymczasem rząd angielski oświadczył, że Niemcy mogą z Francją szczęścia poprobować, ale bez Anglii. Swój drogą radziłby rząd angielski Niemcom, ażeby w pierw przystąpili do Ligi Narodów. A więc nie udało się Niemcom sztuka pokłócenia Anglii z Francją.

**Podwójne święta przywrócone.**

Komisja Ochrony Pracy na wniosek nagłe Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańskich Rolników i Narodowej Partji Robotników jednogłośnie postanowiła przywrócić drugie święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, za to wnioski tych samych stronnictw o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej odrzucono. Minister Sokal w imieniu rządu oświadczył, że pełnomocnictwa nie wystarczyły na wydanie rozporządzenia co do regulowania sprawy ze świętami i na to będzie potrzebna rozstrzygnięcia Sejmu.

**Olbrzymi pożar.**

W Hamburgu zniszczył pożar olbrzymie zabudowania fabryki przetworów paszy Hamelmann. Straty są olbrzymie.

**Stolica święta**

na wypadek odwołania posła francuskiego z Watykanu postanowiła odwołać również swego posła z Paryża a pozostawić tam jedynie delegata dla Alzacji i Lotaryngji.

**Cheć nam skrzynki usunąć.**

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donell pokazał, że jest jeszcze w Gdańsku. Wydał bowiem rozporządzenie, że poczta polska w Gdańsku jest wyłącznie dla urzędów polskich, niema zatem prawa urządzić skrzynek w Gdańsku. Ze tam Traktat wersalski, umowy wzajemne i protokoły do umowy warszawskiej inaczej mówią, to p. Komisarza nie obchodzi. Rząd polski oświadczył, że rozporządzenie niema siły wykonawczej i oddał sprawę do Ligi Narodów.

**Układ w sprawie spłat**

dlugu amerykańskiego przez Polskę przyjęty został przez Senat, przy czem sprawozdawca Szarski złożył Ameryce najgoradsze podziękowanie za dowody wielkiej życzliwości dla Polski i życzył jej dalszego najświetniejszego rozwoju i rozkwitu dla szczęścia ludzkości. Przemówienie zakończył sprawozdawca słowami: „Chwała i cześć Stanom Zjednoczonym.” Słowa te przyjęte zostały hucznie oklaskami.

**Domagają się sądu na kanclerzy.**

Komuniści postawili w rajchstatgu wniosek o wytoczenie procesu tym kanclerzom, którzy bez pozwolenia rajchstatgu rozdzielili pomiędzy przemysłowców w zagłębiu Rubry 700 milionów marek jako odszkodowanie za poniesione straty wskutek zajęcia Rubry.

**Skutki burmistrzowskiej zarozumiałości.**

„Baltische Presse“ powiada, że zatarg Gdańska z Polską doprowadził do tego, że rozmaite wielkie przedsiębiorstwa, zależne od handlu z Polską, znajdują się w przededniu upadku. Gdańsk w 80 procent jest uzależniony od Polski i zostanie zrujnowany, jeżeli nie nastąpi porozumienie z Polską.

**Narady nad zawodem szkolnictwem.**

We wtorek odbyła się w Warszawie na zamku królewskim pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej narada nad środkami ku podniesieniu w kraju szkolnictwa zawodowego.

**Nowe układy Polski z Niemcami.**

Dnia 1 marca rozpoczynają się układy handlowe pomiędzy Polską a Niemcami. Niemcy chcą podobno wyszukać układy w tym kierunku, ażeby uzyskać pozwolenie na wygodne osiedlenie się Niemców w Polsce.

**Traktat handlowy Ameryki z Niemcami.**

Senacka Komisja spraw zagranicznych w Ameryce uchwaliła wypowiedzieć się za zawarciem traktatu handlowego z Niemcami.

**Bociany na Litwie.**

Z Kowna donoszą, że w okręgu Kłajpedy i okolicach Szawli ukazały się pierwsze bociany.

Mieszkańcy tych okolic oświadczają, że jak pamięć ludzka sięga nie widziano tam jeszcze bocianów o tak wczesnej porze roku, z czego wnioskują, że chyba ptaki te zwiastują nadejście niezwykle wczesnej wiosny.

Szan. Klienteli do wiadomości, że z dniem 18-go lutego b. r. rozpoczyna się **BIAŁY TYDZIEŃ** połączony z **wysprzedają inwenturową**

**H. M. Szulc**



### Nowy prezes Rady portu gdańskiego.

Na marcowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów ma być wybrany w miejsce ustępującego prezydenta Rady portu de Regniera jego następcę, który ma być również Sawajcarem.

### Pustki na Targach Gdańskich.

Gazety gdańskie przyznają, że wiele miejsc na Targach Gdańskich świeci pustkami, ponieważ część wystawców się spuściła, a polskich wystawców niema.

### Joffe posłem w Japonii?

Dotychczasowego posła sowieckiego we Wiedniu Joffego zamierzają wysłać na ambasadora sowieckiego do Japonii.

### Czesi kolonizują się w Rosji.

115 czeskich wychodźców osiedla się na Władkawkazie, ażeby uprawiać ziemię. Przywieźli ze sobą dużo maszyn rolniczych.

### Cała Europa na wulkanie.

Z Anglii donoszą o trzęsieniu ziemi na wybrzeżach Kornwalii. Równocześnie odczuło trzęsienie na wybrzeżach Francji.

**Ryfel.** Towarzystwo gimnast. „Sokol” w Rydlu urządza zabawę sokolą w niedzielę dnia 8 lutego br. na którą zaprasza wszystkie sąsiadnie gniazda i zwolenników idei sokolej. Początek o godz. 6-tej.

### Chojnice. Bacność Inwalidzi!

Zebrań Związku Inwalidów wojennych wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 12-tej w południe na sali Hotelu „Egla”. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** (Bacność Podoficerowie Rezerwy!) W sobotę dnia 7 bm. o godz. 19 w hali ćwiczeń Sokoła Plac Piastowski odbędą się ćwiczenia gimnastyczne.

Stawienie się członków obowiązkowe.

Komendant.

**Chojnice.** Towarzystwo Pszczelnicze. W niedzielę 8 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu pod Złotym Lwem. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Bacność Kolejarze! Dnia 9 bm. odbędzie się na sali pana Żelaznego Hotel Centralny o godz. 7 wieczorem wiec dla ogółu kolejarzy. Referat wygłosi poseł na Sejm z Warszawy. O liczny

udział prosi Zarząd Kolej. miejscowego. Pol. Związku Kol. w Chojnicach.

**Chojnice.** Polski Związek Urzędników Celnych i funkcjonarzy Straży Celnej Z. Z. W poniedziałek, dnia 9 lutego br. odbędzie się zebranie likwidacyjne o godz. 17-tej w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku obrad sprawozdanie delegatów i rozwiązanie totej filii. Zapadłe uchwały są prawomocne bez względu na ilość członków. A zatem przybycie wszystkich członków i delegatów pozamiejscowych konieczne. Zarząd.

## Dział gospodarczy.

### Targowica miejska.

#### Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 2. 1925 r.  
Spędzono: 602 szt. bydła, 1985 szt. świń, 397 szt. cieląt, 563 szt. owiec, 72 szt. wołów, 207 szt. buhajów, 323 szt. krów, — szt. psia. Razem 3547 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

#### I. Bydło:

Wzrost	Wartość
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	88-90
pełnomięsiste, wytuczony woły od lat 4 do 7	80-82
młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony	62-64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—50

#### Stadniki

pełnomięsiste, młodsze	58-60
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	44-46

#### Jalówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczony jałówek najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	80-82
starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówek	62-66
miernie odżywione krowy i jałówek	40-46
licho odżywione krowy i jałówek	28-38

#### Licho odżywiona młódź (zarłoki)

Wzrost	Wartość
najprzedniejsze cielęta tuczne	100-104
średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	86-90
mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	74-76
liche ssaki	60-64

#### II. Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	100-104
średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	86-90
mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	74-76
liche ssaki	60-64

#### III. Owce:

Opasy chlewne: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
-------------------------------------------------------	---

starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	56-60
miernie odżywione skopy i owce	48-52

#### Opasy polne:

jagnięta i owce

#### IV. Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	126-128
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	120-122
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	114-116
mięsiste świnie ponad 80 kg.	104-108
maciory i późne kastraty	95-115

Przebieg targu ożywiony.

## Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 4. 2. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw, zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	15 t. a	32.50-38.50 zł.
Pszenica		36.50-38.50 "
Jęczmień brow.	15 t. a	28.50-28.50 "
Owies	15 t. a	32.15 "
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		40.50 "
" " 70 " " "		45.00-47.00 "
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		55.50-58.50 "
Ospa żytnia	" "	21.50 "
Ziemniaki fabr.	" "	5.20 "
Płatki ziemniaczane	" "	23.00-24.00 "
Groch polny	" "	24.00-25.00 "
Groch Victoria	" "	30.00-34.00 "
Seradela	" "	14.00-16.00 "
Łubin niebieski	" "	10.50-12.50 "
Łubin żółty	" "	14.00-16.00 "
Koniczyna żółta	" "	50-65 "
Koniczyna czerw.	" "	160-230 "
Koniczyna biała	" "	200-250 "
Koniczyna szwedzka	" "	100-130 "
Koniazyna w łuskach	" "	20-27 "
Słoma żytnia pras.	" "	3.00-3.15 "
Słoma żytnia luź.	" "	1.80-2.00 "
Siano luźne	" "	4.60-5.60 "
Siano pras.	" "	7.20-8.20 "

Ziemniaki przy stacjach nadgranicznych i groch Victoria w wyb. gatunkach ponad notowania.

Uspokojenie: spokojne.

#### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński  
Drukarni i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Zacnym odbiorcom z Brus i okolicy, także dotychczasowym z powiatów kościerskiego i chojnickiego podaję do łaskawej wiadomości, iż moja dotychczasowa fabryka wody mineralnej w Brusach pod nazwą firmy

## Pomorska fabryka wody mineralnej

przeszła w ręce

p. Franciszka Drewek

kupeca z Stężycy.

Za dotychczasowe poparcie i zaufanie dziękuję.

## Pomorska fabryka wody mineralnej w Kartuzach.

Obywatelstwu Brus i okolicy podaję do wiadomości, że od dnia 1-go stycznia 1925 r.

objąłem

## fabrykę wody mineralnej

pana Cieszyńskiego z Kartuz

i takową pod firmą

## Pomorska fabryka wody mineralnej w Brusach

dalej pokieruję. Moją zasadą i dążeniem jest każdego z szanownych odbiorców i zacnej klienteli jaknajlepiej obsłużyć, a przede wszystkim wyborne napoje wytwarzać. Proszę o serdeczne poparcie mego przedsiębiorstwa.

**Franciszek Drewek**

Stężycy, powiat kartuski.

## Wielka aukcja.

Z powodu przedzierzawienia mej 120 morgowej posiadłości sprzedawac będę w poniedziałek, dnia 16-go lutego 1925 r.

o godz. 10-tej przed połud.

tylko za gotówkę najwięcej dającymu konia, wozy, pługi, rozmaite brony, maneż, maszynę do młócenia, sieczkarkę (dobrze utrzymane) i dużo innych maszyn i sprzętów rolniczych i domowych.

Rozalja Schlumm, Ogorzeliny (wieś), pow. Chojnice.

Suche

## szczapy dębowe

na opał

nadeszły!

Oddaję takowe po 12.00 zł. za mp. włącznia z zwózka.

Piotrkowski  
Dworcowa 21.

## Bacność Rolnicy!

Polecam z mego składu z walkami młockarnie szerokokłotne po 300 zł, młockarnie po 400 złotych jak również wszelkie inne

maszyny rolnicze, oraz maszyny do szycia, centryfugi i rowery

po cenach konkurencyjnych i NARATY! Poszukuję dzielnych agentów za wysoką prowizją.

**M. Nabożny, Czersk (Pomorze)**

Telefon nr. 2. ulica Dworcowa nr. 1. Telefon nr. 2.  
Własny warsztat reparacyjny. Części rezerwowe do wszelkich maszyn na składzie.

Poszukuje się w Brusach od 1. 4. 24 r.

## mieszkania 2 pokojow.

z kuchnią możliwie ze składem i dobrymi sklepami. Cena według ugody. Łaskawe zgł. przyjmuje

p. Langa, restauracja w Brusach.

Jeden umeblowany

## pokój

natychmiast do wynajęcia. Zgł. pod of. 18 do Dzien. Pom.

1 meblowany

## pokój

dla pana lub szkolników ze stacją lub bez zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod of. 19 do nin. pisma.

## Wózek dziecięcy sportowy

marki „Brennabor” dobrze utrzymany na sprzedaż Gdzie, wskaże eksped.

Na sprzedaż dobrze utrzymana

## kuchnia westfal.

i jak nowa kutwejka z kamzelką do średniej figury.

Człuchowska 66.

## 1 ciężki wóz roboczy 1 lekki do wyjazdu 1 centryfuga

jest na sprzedaż.

Młyńska 20 podw.

## pokój stołowy

masowy dąb szafa do ubrań i saion.

Dworcowa 2 II. piętro.

## Stenografistka

samodzielną korespondentką ze znajomością języka niemieckiego, buchalterji, pisząca biegle na maszynie, posiadającą kilkoletnią praktykę biurową, poszukuje posady w Chojnicach. Łask. of. dla korespondentki L.M.” do Dz. Pom.